

PIOTR ŁOSSOWSKI

DWIE DROGI ODRODZENIA KULTURALNEGO I NARODOWEGO
LITWINÓW: BARANAUSKAS I BASANAVIČIUS¹

Na początku XIX wieku Litwa rozdarta politycznie, podzielona administracyjnie przez obcych — wydawała się być już tylko pojęciem historycznym. Pierwiastki litewskości — mowa, folklor, obyczaje — przetrwały tylko w masie chłopskiej, która pozostawała bierna. Dystans zacofania zwiększał się, gdyż w tym właśnie czasie inne narody czyniły postępy we wszechstronnym rozwoju.

Zaczęto też niekiedy spoglądać za granicą, zwłaszcza w środowisku naukowym pruskim, na Litwę i Litwinów jako na kategorię minioną, przebrzmiałą. Podjęto nawet badania w imię zachowania dla nauki zanikających reliktywów.

Ale litewskość pod warstwą zewnętrznej bierności żyła nadal i co więcej tała w sobie znaczne siły vitalne. Przyciągnęła też grono miłośników, którzy wspominać zaczęli minioną potęgę i chwałę Litwy, podnosili oryginalność języka, bogactwo zachowanych pieśni. Ludzie ci po części pisali po polsku, po części zaś zaczęli sami tworzyć w języku litewskim. Założone zostały w ten sposób podstawy literatury litewskiej. Z tego grona entuzjastów wymienić warto Dionizego Poszkę, Sylwestra Valiunasa, Cypriana Nezabitauskisa, Waleriana Ažukalnisa, Antoniego Strazdasa, Szymona Stanevičiusa i wielu innych. Większość z nich wywodziła się ze szlachty, ale byli też ludzie pochodzący z ludu.

Na twórczość tych prekursorów składały się zarówno dzieła mówiące o historii, jak i wiersze poświęcone sprawom współczesnym, poezja liryczna, jak i liczne utwory o charakterze dydaktycznym. Odrębną grupę stanowili zbieracze i wydawcy dajń — pieśni, w których odzwierciedlała się cała kultura ludowa, przeszłość łączyła się z teraźniejszością.

Pisarze litewscy pierwszej połowy XIX wieku nie przeciwstawiali się otaczającej ich polskości. Do wyjątków należały negatywne oceny wspólnej polsko-litewskiej przeszłości, potępienia unii. Polityczne aspiracje narodowe były słabo wyrażone. Mówić możemy raczej tylko o przebłyskach litewskiej świadomości. Natomiast bardzo wyraźnie dochodziły do głosu wpływy polskie. Zwłaszcza silnie zaważyła twórczość Mickiewicza, którego naśladowano, tłumaczono, któremu dedykowano utwory. Nie rzadkie były wypadki, iż w języku litewskim wyrażano wspólne aspiracje polityczne i kulturalne.

¹ Niniejszy tekst przygotowany został na konferencję pt. „Przemiany formuły Polaka w drugiej połowie XIX wieku”, która zorganizowana została przez Instytut Badań Literackich PAN w dniach 17–19 grudnia 1986 r. Wygłoszony wówczas nie został opublikowany, zresztą podobnie jak materiały całej sesji. Referat dotyczył w znacznej mierze postawy i działalności biskupa Antoniego Baranauskasa. W momencie wygłaszania miał wyłącznie znaczenie poznawcze. Jednak w ciągu dziesięciu lat, które upłynęły, zyskał nadspodziewanie na aktualności, podobnie jak cała problematyka dotycząca stosunków polski-litewskich. Głośny stał się spór dotyczący osoby biskupa Baranauskasa w związku z projektami wystawienie mu pomnika w Sejnach. Z niewielkimi zmianami i uzupełnieniami artykuł publikuje się według tekstu z 1986 roku.

W gronie omawianych pisarzy szczególne i poczesne miejsce zajmuje Antoni Baranauskas (Baranowski) 1835–1902, którego twórczość przypadła na okres nieco późniejszy, na początek drugiej połowy XIX wieku. Baranauskas urodził się w rodzinie chłopskiej, w Oniksztach na Górnej Litwie (Auksztocie). Od najmłodszych lat otaczała go litewskość, jak później napisze w jednym z listów: „Pierwsze promyki prawdy zabłyły w mym umyśle po litewsku. Pierwsze uczucia serdeczne po litewsku wstrząsnęły mą pierśią. Matka po litewsku usypiała mnie kołysząc, zaś ucząc opowiadała przypowieści litewskie”².

Ale i jego nie ominęło powszechnie spotykane wówczas zjawisko przejmowania, w miarę zdobywania wykształcenia, języka polskiego, który uchodził za mowę ludzi oświeconych, był znamieniem cywilizacyjnego i społecznego awansu. Mając lat kilkanaście Baranauskas zaczął pisać listy do rodziców po polsku.

Jednakże nadal czuł się widać związany najściślejszymi więzami z litewskością, bolały go bowiem i animowały spotkane wypadki niedoceniań czy nawet poniżania mowy litewskiej. Reagował na to spontanicznie.

Według świadectwa Aleksandra Dambrauskasa–Jakštasa, o powstaniu najwybitniejszego dzieła poetyckiego Baranauskasa miało zaważyć następujące wydarzenie z 1857 roku. Baranauskas był wówczas alumnem w seminarium duchownym w Worniach. Wykładowca retoryki, ksiądz Aleksander Gabszewicz, podczas zajęć zwykle cytował utwory polskich poetów, a przede wszystkim Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego. Klerycy chętnie słuchali tych wykładów, zwłaszcza że nauczanie literatury polskiej było zakazane. Pewnego razu ks. Gabszewicz, omawiając piękno litewskiego lasu na podstawie *Pana Tadeusza*, podobno miał się wyrazić, iż takie arcydzieło mogło powstać jedynie w języku polskim, tym samym podkreślając jego przewagę nad językiem litewskim.

Słowa te poruszyły Baranauskasa. Dotknięty w swych uczuciach narodowych postanowił napisać w języku litewskim poemat, aby udowodnić, że język ten jest również zdolny w sposób poetycki wyrazić piękno ojczystej ziemi. Dotrzymał swej obietnicy. Napisał w latach 1858–1859 poemat pod tytułem *Borek onikszyński*³.

W ten sposób Baranauskas wniósł poezję litewską na niespotykane dotąd wyżyny, wykazał, że język litewski zdolny jest do wyrażenia najsztudniejszych uczuć, że może doskonale wydobyć i przedstawić piękno przyrody. Poemat jego — to liryka opiewająca przyrodę, ukazująca związek między naturą a przeżyciami ludzkimi, podnosząca piękno Litwy i akcentująca uczucia miłości do rodzinnego kraju. W poemacie widoczne są wyraźne wpływy litewskiej poezji ludowej. Dostrzec też można, iż autor bardzo dużo przejął od Mickiewicza. *Borek onikszyński* zaliczany jest bezspornie do dzieł klasycznych literatury litewskiej.

Poemat Baranauskasa, upowszechniony już wkrótce przez wydawców, stał się nie tylko manifestacją litewkości, ale swego rodzaju protestem przeciwko polskiej dominacji kulturalnej. Protest ten jednak wyrażony został tylko pośrednio i to wyłącznie w formie artystycznej.

Baranauskas był i pozostał wielbicielem Mickiewicza. Jak podaje znawca problematyki Mieczysław Jackiewicz — Baranauskas znał na pamięć całego *Pana Tadeusza* i *Konrada Wallenroda*, zakazane zaś przez cenzurę *Dziady*. Część III przepisał w tajemnicy właśnie podczas swych studiów w seminarium w Worniach⁴. Baranauskas nie zamierzał też przeciwstawiać się polskości pod względem politycznym. Wręcz przeciwnie, już wkrótce, podczas ożywienia rewolucyjnego, które poprzedziło wybuch powstania styczniowego, Baranauskas

² *Lietuviškoji enciklopedija*, t. I Kowno 1934, s. 1161.

³ M. Jackiewicz, *Literatura polska na Litwie w XVI–XX wieku*, Olsztyn 1993, s. 139.

⁴ Tamże, s. 139–143.

przetłumaczył na język litewski pieśń Alojzego Felińskiego *Boże coś Polskę* oraz *Modlitwę do Królowej Polskiej*. Tym samym manifestował dobitnie, jak bliskie są mu wspólne idee patriotyczne polsko–litewskie.

Ogólnie biorąc literatura okresu, której najwyższym przejawem był *Borek onieksztyński* Baranauskasa — odegrała ważną rolę w rozwoju społecznym i kulturalnym Litwinów. Dała tworzywo, do którego sięgnięto pod koniec XIX wieku w nowych już warunkach, stała się manifestacją żywotności narodu i zapowiedzią nowych działań na przyszłość. Jak podkreślał już przed 80 laty profesor Michał Romer, pisarze pierwszej połowy XIX wieku, „niezależnie od swego pochodzenia szlacheckiego czy ludowego, zdołali nadać wielki impuls kulturze narodowej i wyprowadzić ją ze szczytów ram tak zwanej kultury ludowej na szersze pole twórczości ludzkiej. Ich świetne dzieła zadokumentowały żywotność Litwinów, aczkolwiek nie zdołały same przez się wywołać głębszego poruszenia w masach narodowych”⁵.

Trzeba też wyraźnie stwierdzić: literatura pierwszej połowy XIX wieku nie zapoczątkowała jeszcze litewskiego odrodzenia narodowego. Do tego nie wystarczyły aspiracje zgłaszane niemal wyłącznie na polu kulturalnym. Co zaś najważniejsze zasięg oddziaływania tej literatury był niewielki. Nie trafiono jeszcze do szerszych warstw chłopstwa, nie zaktywizowano go pod względem społecznym i politycznym. „Dokonała się tylko czysto literacka emanacja kultury bez głębszego poruszenia masy narodowej, bez potężniejszego ruchu, dźwigającego Litwinów do ścisłego zespołu i do wydajności zbiorowej”⁶.

Trwające nadal uśpienie narodowe Litwinów stawało się tymczasem zjawiskiem dla nich nader niebezpiecznym. Po reformie rolnej nastąpiły przemiany społeczne i gospodarcze. A jednocześnie mimo restrykcji i prześladowań ze strony caratu na ziemiach litewsko–białoruskich coraz bardziej krzewiła się polskość. W sytuacji, gdy szlachta była już od wieków spolszczona, teraz polskość przenikać zaczęła do chłopstwa, ciągle jeszcze biernego politycznie. Przede wszystkim wpływem polskim ulegała ucząca się młodzież litewska. „Przykładem może tu służyć sam przyszły wielki reformator języka litewskiego na przełomie XIX i XX wieku Jan Jablonskis. Wspominając swe lata gimnazjalne, powiadał Jablonskis, że w ostatniej klasie był już «prawdziwym Polakiem», podobnie jak i jego koledzy; ojcowie, widząc swych synów płynnie rozmawiających po polsku, nie kryli radości z tego, że ich dzieci przyswoiły sobie mowę wyższej, kulturalnej warstwy”⁷.

Trzeba było nowego impulsu, a także nowego czynnika, który by sprawy rozwoju kulturalnego połączył z ruchem odrodzenia narodowego, który by dążenia emancypacyjne wysunął na plan pierwszy. Czynnikiem takim stała się działalność młodych inteligentów litewskich, wyszłych z ludu i tysiącem więzi z tym ludem związanych. Większość z nich przeciwstawiła się wpływom polskim. Czynić to zaczęto w sposób bardzo konfrontacyjny, choć, jak się wydaje, nie było takiej konieczności. Ze strony polskiej dopatrywać się też zaczęto w tym obcej intrygi i inspiracji.

Tak czy inaczej, działalność inteligentów litewskich stała się faktem. Oto świetna charakterystyka tego środowiska, którą dał Michał Romer. Inteligencja z ludu — pisał — „niosła w sobie całe kulturalno–etnograficzne podłoże ludowe... Niosła świadomość konkretnych potrzeb ludu oraz świadomość wszystkich jego krzywd, bólów i trosk. Wyłoniona ze środowiska ludowego była ona jego dzieckiem i odroślą. W sobie samej posiadała to założenie narodowe, które określić miało jej działalność twórczą. Język litewski był jej językiem, elementy psychiki ludowej, wierzeń, obyczajowości — tkwiły w jej własnym podłożu”⁸.

⁵ M. Romer, *Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego*, Lwów 1908, s. 61–62.

⁶ Tamże, s. 58.

⁷ J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo–kulturalny w XIX w.*, Białystok 1965, s. 127.

Przykładem i uosobieniem inteligenta pochodzącego z chłopstwa był Jan Basanavičius, zwany ojcem odrodzenia narodowego Litwy. Urodzony w 1851 r., syn chłopca z północnej Suwalszczyzny — dzięki staraniom rodziców, ale także własnemu uporowi, zdołał ukończyć gimnazjum, a następnie wydział medyczny uniwersytetu moskiewskiego. Choć i on zetknął się z polskością, znał doskonale dzieła wielu polskich pisarzy i historyków, a nawet swoje zapiski dzienne prowadził po polsku — nie przestał myśleć po litewsku i od najmłodszych lat troszczył się o sprawę litewską. Wytrwale zbierał pieśni ludowe. Będąc studentem myślał o reformie alfabetu litewskiego, wprowadzeniu odrębnej, od dotychczas używanej polskiej pisowni. Projektował założenie litewskiego towarzystwa literackiego. Stałą jego troską był rozwój oświaty wśród ludu. W marcu 1878 r. zapisał w swoim dzienniku (nb. po polsku): „Dążność do rozpowszechnienia oświaty — powinna być godłem życia”⁹.

Aktywny był też bardzo w działalności kółek studentów litewskich, w których dyskutowano o przeszłości i teraźniejszości Litwy, wypracowywano prognozy skutecznego działania.

Basanavičius stał się głównym inicjatorem założenia litewskiego pisma narodowego. A przypomnijmy, że w zaborze rosyjskim po powstaniu styczniowym druk gazet i książek litewskich alfabetem łacińskim był zakazany. Władze chciały narzucić Litwinom grażdanekę, której oni nie przyjęli. Wyjściem było drukowanie za granicą, za pobliskim pruskim kordonom. W ten sposób ukazało się wiele książek i broszur o treści przeważnie religijnej. W roku 1882 Basanavičius wystąpił z inicjatywą wydawania także w Prusach Wschodnich gazety litewskiej, która by podjęła się dzieła narodowej odnowy.

Zadanie to zamierzał realizować przez szerzenie na łamach tego pisma wiedzy o przeszłości Litwy, przez kształtowanie uczuć szacunku i dumy z jej dawnej świetności, przez stałą obronę i propagandę praw języka litewskiego.

Z programem działania, powiedzieć nawet można manifestem litewskości, wystąpił w artykule wstępnym do pierwszego numeru nowego pisma — «Ausry». „Przez długie wieki naród nasz tak był wzgardzony i uciśniony — że zaprawdę dziwić się należy, iż z łaski Wszzechmogącego po dziś dzień żywy pozostał. Zamieszkując w dawnych czasach prawie dwukrotnie większą powierzchnię, dzisiaj ze wszystkich stron tak zmniejszył stan swego posiadania, iż upodobił się do cienia dawnej Litwy”. „Już wiele wieków minęło jak zgasła na niebie Litwy promienista gwiazda, która przyświecała przodkom naszym. Ciemna, nieprzejrzysta mgła osłoniła niegdyś wesołą ziemię naszą. Ciężkim brzemieniem przywaliły ją troski, a długa niewola zatarła w naszej pamięci wspomnienie szczęśliwego, beztróskiego życia”. „Zapomnieliśmy, kim byliśmy w przeszłości” — wołał.

Opowiadał się dalej Basanavičius w gorących słowach za niezbędnością dostarczenia narodowi stawy duchowej. Wyrażał przekonanie, iż na drodze zbiorowego wysiłku nastąpi odrodzenie narodu. „Gdy wstają zorze giną ciemności nocy — oby tak rozświetliła się dusza Litwy” — kończył¹⁰.

Rzucony kamień poruszył lawinę. «Ausra» konsekwentnie krzewiła wiedzę o minionej potędze Litwy, broniła języka i praw narodowych współczesnych Litwinów, znajdując w społeczeństwie coraz szerszy rezonans.

Gazeta początkowo nie zaczęła Polaków, ale logika wypadków doprowadziła do tego, iż przeciwstawiła się polskości. Dążąc do pełnej emancypacji narodowej i politycznej zaczęła przeciwstawiać się dominującemu wpływowi polskiemu, negować ideę litewsko-polskiej jedno-

⁸ Romer, jak wyżej, s. 60–61.

⁹ J. Basanavičius, *Mano gyvenimo kronika ir nervu ligos istorija 1851–1922 m.*, Lietuviu Tauta, Lietuviu Mokslo Draugijos Raštai, V knyga, Wilno 1936, s. 25.

¹⁰ J. Basanavičius, *Priekalba*, «Ausra» nr 1 z marca 1883, s. 3–7.

ści w walce z rządami rosyjskiego zaborcy. Zapoczątkowany został w ten sposób wieloletni spór polsko–litewski, który okazał się trwalszy niż istnienie samego pisma.

Taka była droga, jaką obrał Jan Basanavičius i jego zwolennicy. Własna, odrębna droga narodowego rozwoju. Przyświecał mu przy tym przykład innych narodów, które wcześniej rozpoczęły proces emancypacji narodowej. Zwłaszcza wiele Basanavičius skorzystał z przykładu sąsiednich, pokrewnych Łotyszów, a także z doświadczenia Czechów, których poznał podczas dłuższego pobytu w Pradze.

Linia Basanavičiusa odznaczała się stanowczością i konsekwencją. Mogły w niej być zygzyki taktyczne, takie lub inne próby ugody i przekonania władz rosyjskich do potrzeby przywrócenia wolności druku Litwinom, mogły istnieć kroki zdające się zmierzać do dialogu i dyskusji z Polakami, szukania kompromisu w pewnych szczególnych sprawach, ale od zasadniczej linii narodowej odnowy nie było odstępstwa.

Warto wspomnieć, mówiąc o dwóch drogach kulturalnego i narodowego rozwoju Litwinów, uosabianych przez Baranauskasa i Basanavičiusa, jakie były kontakty, jakie stosunki między tymi dwoma ludźmi. Basanavičius traktował z dużym respektem starszego o szesnaście lat Baranauskasa, był wielbicielem jego poezji. W swej autobiografii podaje, iż w 1875 r., bawiąc przejazdem w Mariampolu, Baranauskas wstąpił do miejscowego gimnazjum, w którym duży odsetek stanowili Litwini. „Przywitawszy się po litewsku z uczniami — wspomina Basanavičius — przeczytał im kilka strofek z *Borku oniksztyńskiego*, zwracając uwagę na piękno mowy litewskiej, powtórzył, jak odtworzony został w nim śpiew słowika”¹¹.

Siedem lat później, już jako lekarz i działacz społeczny, Basanavičius pierwsze kroki po powrocie z zagranicy do Kowna skierował do księdza Antoniego Baranauskasa¹². Wkrótce potem zamieścił w inauguracyjnym numerze «Auszry» wiersz Baranauskasa z 1862 r. pod tytułem *Przypomnienie dawnej Litwy*¹³.

Ksiądz Baranauskas nie był jednak tym zachwycony. Zgłosił sprzeciw, że wiersz wydrukowano bez jego wiedzy i zgody. Co więcej, ostro zaprotestował przeciwko temu, że «Auszra» pełna zachwytu do poematu Józefa Ignacego Kraszewskiego *Witolorauda*, przyrównywała go do Nowego Testamentu¹⁴.

W ogóle postawa Baranauskasa, a jedną z przyczyn tego był na pewno rozwój litewskiego ruchu narodowego w ostrej opozycji do polskości, zaczęła się coraz bardziej krystalizować jako przeciwnika postępowania narodowców litewskich. Nadal był on miłośnikiem języka litewskiego. Przekładał pieśni kościelne na litewski, a także sam pisał je po litewsku. Troszczył się o ich rozpowszechnianie. Zaczął też, pod koniec życia, przekładać Pismo Święte na język litewski. W roku 1897, gdy został biskupem sejneńskim, przemówił do wiernych także po litewsku. Zrobiło to ogromne wrażenie, gdyż nigdy nie słyszano tu biskupa mówiącego po litewsku¹⁵.

Ale z drugiej strony zaczął bardzo wyraźnie manifestować swe propolskie nastawienie. Już w roku 1889 odzegnał się od ruchu narodowego litewskiego podkreślając zasadę: *sum gente Lithuanus, natione Polonus*¹⁶. W wydanym w 1899 r. liście, uchodzącym za jego testament pod nazwą „Ostatnie kazanie księdza żmudzkiego przed śmiercią”, Baranauskas zupełnie odmiennie, niż Basanavičius i inni narodowcy litewscy, ocenił wspólną przeszłość pol-

¹¹ Basanavičius, *Mano gyvenimo kronika*, s. 29.

¹² Tamże, s. 41.

¹³ *Lietuvos senovės paminėjimas*, «Auszra», nr 1, s. 8–10.

¹⁴ «Auszra» pisała: „Czym dla Greków Odysea i Iliada, czym dla Rzymian Eneida, dla Żydów Stary Testament, dla chrześcijan Nowy Testament — tym dla nas, jako Litwinów, ta pieśń Witolorauda” («Auszra», nr 1, s. 18).

¹⁵ B. Kviklys, *Lietuvos bažnyčios*, t. II, Chicago 1982, s. 43.

¹⁶ Ochmański, jak wyżej, s. 93.

sko–litewską. Pisał mianowicie: „Za czasów polskich Pan Bóg uratował Litwę od zguby, oświecił i podtrzymał, osypał darami i łaskami”¹⁷.

Biskup Baranauskas stał się postacią najwybitniejszą wśród nielicznej grupy polonofilów litewskich, którzy nawiązywali do tradycji pięciowiekowej unii polsko–litewskiej i opowiadali się za ścisłą współpracą z Polakami¹⁸.

Natomiast z litewskimi działaczami narodowymi rozdzielił go ostry spór. Nie zgadzali się oni z jego ocenami minionej przeszłości i reprezentowali tendencję nie politycznej symbiozy i współpracy z Polakami, lecz zupełnie niezależnego od nich rozwoju. Basanavičius wręcz zarzucał, iż na starość dla Baranauskasa „znacznie ważniejsza wydaje się przyjaźń z Polakami niż obrona litewskości”¹⁹.

We współczesnej literaturze znajdujemy jakby próbę zrozumienia postawy Baranauskasa. Pisze się o nim następująco: „Baranauskas zaczął krzywo spoglądać na litewską warstwę oświeconą, na litewski ruch odrodzenia narodowego. Wyglądało na to, iż nie chciał ażeby Litwini odcięli się od Polaków i prowadzili samodzielne życie. W niezależnej od Polaków drodze być może dostrzegał szkodę dla litewskiej katolickiej kultury. Tak więc wypowiadał się nie tylko przeciwko działalności pism «Auszra» i «Varpas» i ludzi wokół nich skupionych. W swych pismach litewskich trzymał się polskiej pisowni, polskich wyrażen”²⁰.

Pod koniec XIX wieku drogi Basanavičiusa i Baranauskasa rozeszły się ostatecznie. W roku 1892 Basanavičius. w artykule *Przyczynek do kwestii litewskiej*, stwierdził wyraźnie, iż ideałem wszystkich Litwinów powinna się stać „samodzielna Litwa”. Dlatego, nakazywał, nie należy żałować wysiłków, ażeby „Litwa stała się litewską”, aby przekonanie o niezbędności samodzielnej Litwy, opartej na zasadzie narodowej, upowszechniło się wśród księży i szlachty, aby ideałem wszystkich warstw stała się litewskość²¹. Była to droga wyraźnych narodowych ideałów. Wezwaniem jej było odrodzenie narodowe Litwinów, celem ostatecznym zaś budowa odrębnego niepodległego państwa.

Baranauskas, wyobcowany w środowisku litewskim, był takim dążeniem stanowczo przeciwny. Jego droga — niegdyś protestu artystycznego, a następnie pielęgnacji języka litewskiego, przy jednoczesnym ścisłym związku politycznym z polskością — była zupełnie odmienna. Z punktu widzenia litewskich narodowców nie prowadziła do wytyczonych przez nich celów.

Kończąc warto zaznaczyć, iż przy rozpatrywaniu przemian formuły Polaka w drugiej połowie XIX wieku trzeba uwzględnić, iż ruch narodowy litewski, występując coraz wyraźniej na arenę dziejową, przyczynił się także do skryształizowania postaw Polaków na Litwie. Następowala dyferencjacja stanowisk narodowych, przy czym proces nie był bynajmniej prosty i łatwy, a podziały przebiegały niejednokrotnie poprzez rodziny. Tym nie mniej ludność polska na ziemiach litewsko–białoruskich również odczuwać zaczęła coraz wyraźniej własną tożsamość. Rosła świadomość jedności z resztą Polaków, zamieszkałych nad Wisłą i Wartą, malało zaś poczucie łączności z miejscową, obcojęzyczną ludnością. Być może, gdyby zwyciężyły ideały reprezentowane przez biskupa Antoniego Baranauskasa — procesy te wyglądałyby inaczej. Konkretna rzeczywistość była jednak odmienna.

W sumie jednak należy podkreślić, iż działalność i poglądy biskupa Baranauskasa storzyły określony precedens i tradycję. Wykazał on, że ruch litewski niekoniecznie musiał

¹⁷ Cyt. wg S. Kairys, *Lietuva budo*, Nowy Jork 1957, s. 349.

¹⁸ Ochmański, jak wyżej, s. 127.

¹⁹ Z. Stoberski, *Między dawnymi i młodszymi laty*. Polsko–litewskie związki literackie, Łódź 1981, s. 198.

²⁰ Kviklys, jak wyżej, s. 46.

²¹ J. Jurginis, *Dziedzictwo kulturowe Jana Basanavičiusa*, wstęp do wydawnictwa: Jonas Basanavičius, *Rinkiniai raštai*, Wilno 1970, s. XXI.

kroczyć drogą odcinania się i wrogości wobec Polaków, iż możliwe były inne rozwiązania, drogi pośrednie. Tym bardziej, że aspiracje kulturalne i językowe Litwinów znajdowały zrozumienie i poparcie u wielu Polaków. Gotowi byli oni przystać na daleko idące koncesje wobec ruchu litewskiego, jednak pod warunkiem, iż jedność polityczna Polaków i Litwinów, w obliczu prześladowań rządu carskiego, w obliczu groźby rusyfikacji, zostanie utrzymana. Zdawało się to otwierać drogę dla nieantagonistycznego ukształtowania wzajemnych stosunków. Antoni Baranauskas, który tak wielkie zasługi położył dla rozwoju kultury litewskiej, wskazywał na możliwość takiego wyjścia. Stąd dla nas Polaków pamięć o nim jest szczególnie droga i bliska²².

²² Fragment dopisany w roku 1995.

Romuald Naruniec



Michał Baliński
jako mecenas polsko–litewskich
więzi kulturowych

Semper